

W numerze: * Kradzieże w szkole * Ostatni romantyk?

* W ABC - Plac Wolności

GAZETA RYBNICKA

CZYTELNIA

TYGODNIK SAMORZĄDOWY

Nr indeksu
359-823

ISSN
1232-437X

Nr 48/306 PIĄTEK 29 LISTOPADA 1996 CENA: 40 gr (4000,- zł)



Tradycyjnie już
6 grudnia o godz. 18.00
na rybnicki Rynek przybędzie

św. Mikołaj.

Wspólną zabawę,
na którą zapraszamy wszystkie dzieci,
poprowadzi prawdziwy wodzirej,
a zakończą ją
sztuczne ognie!

Z roku na rok przybywa uczestniczących w targach miast - teraz była ich już ponad setka. Zwiększa się tym samym konkurencja, co można było zauważyć choćby w wystroju stoisk, poziomie prezentowanych ofert i materiałów, jakości obsługi - wszystko to jest na coraz wyższym poziomie. Czegoż to miasta nie robiły, aby przyciągnąć zwiedzających do swoich stoisk - były zespoły folklorystyczne i rockowe, rozdawano całą masę gadżetów od czapczek po długopisy i wido-kówki.

Nasze stoisko oceniano jako jedno z najlepszych, nic więc dziwnego, że przyciągnęło wielu zwiedzających i potencjalnych inwestorów. Oczywiście każdy zdaje sobie sprawę, że nikt nie zainwestuje w nas po jednej wizycie w Poznaniu. Targi były jednak okazją do zorientowania się w możliwościach poszczególnych miast. Potencjalni inwestorzy pytali o wolne tereny i budynki, a także o oczekiwania gmin i stawiane przez nie warunki.

Czego szukali inwestorzy na naszym stoisku? Rybnik budził zainteresowanie jako największe miasto okręgu, Racibórz i Wodzisław Śl. ze względu na swoje przygraniczne położenie, Jastrzębie i Żory ze względu na zlokalizowaną tam specjalną strefę ekonomiczną. Pojawili się także osoby, które chciały ulokować pie-

niądze w szeroko rozumianą branżę gastronomiczno-hotelarską związaną z przyszłym przebiegiem autostrady przez nasz region. Nie zabrakło także przedstawicieli małych firm, które chciały nawiązać współpracę z zakładami z naszego regionu. Gama możliwości okazała się bardzo szeroka - od produkcji opakowań po przemysł ciężki. Wydaje się, że tego typu impreza była strzałem w dziesiątkę. Miasta dostały możliwość trafienia ze swoją ofertą do szerokiej grupy biznesmenów, ci zaś w ciągu kilku dni mogli zorientować się w polityce inwestycyjnej poszczególnych miast, nawiązać kontakty i otrzymać konkretne propozycje inwestycyjne.

Targom towarzyszyły konferencje i seminaria poświęcone wybranym zagadnieniom działalności miast od ekologii po finanse. Jedną z takich konferencji przewodniczył obecny na targach prezydent Józef Makosz. Po-

Msza radiowa z Boguszowic

W najbliższą niedzielę 1 grudnia z okazji zbliżającej się Barbórki a także jubileuszu 80-lecia kop. "Jankowice" ogólnopolska msza radiowa w I programie Polskiego Radia zostanie nadana z kościoła św. Barbary w Boguszowicach-Osiedlu.

Odprawiona ona zostanie przez Metropolitę Katowickiego abpa Damiana Zimonia, a wezmą w niej udział, oprócz braci górniczej, przedstawiciele władz samorządowych naszego miasta.

Z okazji
zbliżającej się
Barbórki
całej górniczej
braci
Szczęść Boże
Redakcja

święcona ona była zastosowaniu francuskich doświadczeń przy rozwiązywaniu problemów w dziedzinie bardzo ważnej dla naszego regionu jaką jest gospodarka wodna. Poruszenie tego tematu spotkało się z żywą reakcją przemysłowców, którzy zapowiedzieli, że wezmą udział w kolejnym spotkaniu, zorganizowanym 9

grudnia w Katowicach. W Poznaniu równoległe z INVESTCITY odbywały się targi ekologiczne POLEKO, targi urządzeń komunalnych KOMEX i targi "małego biznesu" KOOPERACJA. Dawały one możliwość zapoznania się z nowymi urządzeniami czy technologiami mającymi zastosowanie przy projektowaniu inwestycji, ale także w zwykłym, codziennym funkcjonowaniu miasta. Można było także zobaczyć, że nawet kubły na śmieci mogą być nie tylko funkcjonalne, ale i ładne.

Targi Investcity, choć młode stażem, zaczynają się już wpisywać w świadomość miast. Zaś główny organizator imprezy, Związek Miast Polskich, umiejętnie wyciąga wnioski z corocznych imprez, nic więc dziwnego, że ich poziom z roku na rok jest wyższy i przyciąga coraz więcej wystawców i inwestorów.

/inf. wł./



Zdjęcie: Zbigniew Solarski

Rozpoczęły się przygotowania świątecznej dekoracji miasta, które jeszcze przed Mikołajem przybierze odświętny wygląd. Tradycyjnie już na Ryнку stanie choinka, w tym roku w nowej szacie. Nad pobliskimi ulicami zawisną świetlne ozdoby a nowe światełka pojawią się również na drzewach przy Placu Wolności.

Na zdj.: pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej zawieszają dekorację na Ryнку.

Zegnamy tygodnik!

Dzisiaj "Gazeta Rybnicka" ukazuje się po raz ostatni jako tygodnik, który nabywaliśmy w kioskach "Ruchu".

Od grudnia rozprowadzana będzie bezpłatnie, w zmienionej szacie graficznej i trzykrotnie większym nakładzie - jako miesięcznik. Miejscem, gdzie będzie ją można otrzymać, będą szkoły podstawowe; większość z nas ma dzieci, wnuki, siostrzeńców, bratanków czy dzieci sąsiadów. Na Wasze życzenie dzieci będą mogły zabrać ze szkoły egzemplarz "Gazety". Można ją będzie również otrzymać w naszej redakcji /Rynek 12a/ oraz w

hallu Urzędu Miasta /ul. Chrobrego 2/, a także przeczytać na miejscu w bibliotekach i czytelniach. W przyszłości, jeśli zajdzie taka potrzeba, rozszerzymy sieć dystrybucji o punkty zasugerowane nam przez czytelników, bowiem docelowym zamiarem jest dotarcie naszej gazety do każdej rybnickiej rodziny.

Pierwszy numer miesięcznika dotrze do naszych czytelników w dniach 12-13 grudnia.

REDAKCJA

Rybnik na INVESTCITY

Od 19 do 22 listopada odbywały się w Poznaniu V Targi Inwestycyjne INVESTCITY. Podobnie jak w roku ubiegłym, nasze miasto prezentowało swoje oferty na wspólnym stoisku Rybnickiego Okręgu Przemysłowego.

Mala Scena Rybnicka

zaprasza na:
dyskotekę
andrzejkową
sobota, godz. 18.00-24.00
ul. Kościuszki 54



Nie zapomnij!!!

Zbliżają się święta...

"KREDYT ŚWIĄTECZNY"

/od 15 listopada '96 do 20 grudnia '96/

- * w jeden dzień pożyczysz pieniądze
- * nawet do 1.700 zł /17 mln starych zł/
- * bez zbędnych formalności
- * na bardzo korzystny procent - od 24 proc. /realnie od 8 proc./
- * do spłaty przez 9 miesięcy

Przyjdź lub zadzwoń! Pytaj
o Wydział Obsługi Ludności



Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie
I Oddział w Rybniku, ul. Bolesława Chrobrego 8, tel. 27-042

Powszechne są kradzieże w pokojach nauczycielskich, podczas przerw znikają torby i kurtki pozostawiane przed drzwiami klas - w tym wypadku wystarczy kilka sekund nieuwagi zagadanej młodzieży.

Poważniejsze są kradzieże i włamania dokonywane po zamknięciu szkoły, późnym wieczorem i nocą. Wtedy łupem pada sprzęt elektroniczny, wyposażenie klas i gabinetów, a ostatnio coraz częściej towary ze szkolnych kiosków i sklepików. Tego typu kradzieżom towarzyszą, niestety, zniszczenia - wybite okna, wyważone drzwi, zdemolowane zamki... Wybijanie szyb to zresztą ulubiona zabawa podbitej młodzieży, wracającej nocą z "zakrapianych" imprez. Kamienie idą wtedy w ruch niekiedy nie po to, by dostać się do szkoły, ale po prostu "dla zabawy".

Jak twierdzi sierżant sztabowy, młodszy inspektor ds. nieletnich Komendy Rejonowej Policji w Rybniku, **Andrzej Rula** - coraz częściej zdarzają się w szkołach przypadki wymuszeń pieniędzy od młodszych uczniów. Najczęściej ma to miejsce w rejonach sklepików, gdzie pod groźbą pobicia uczeń zmuszony jest zrezygnować z "drobnych" przeznaczonych na drugie śniadanie. Zastraszony przez starszych kolegów godzi się nieraz na przyniesienie z domu coraz większych kwot.

Wiele ze szkolnych, poważnych nieraz, przestępstw nie wychodzi jednak poza mury szkoły. Ciągłe bowiem są dyrektorzy, którzy wychodzą z założenia, że im mniej zgłoszeń na policję, tym lepsza opinia szkoły. Jak mówi A. Rula, obecność policji może mieć cza-

Zaczyna się w szkole, czyli "od rzemyka do konika"...

Kurtki, piórniki, pieniądze, klucze, torebki nauczycielek, zdemontowana przed "wuefem" biżuteria i buty - to przedmioty najczęściej padające łupem szkolnych złodziejasków. Drobiazgi giną nie tylko podczas przerw, ale i w czasie lekcji. Rybnickiej policji znany jest przypadek wywołania nauczycielki z klasy po to, by na oczach uczniów ukraść jej torebkę. W SP nr 1 z kolei skradziono, także w obecności dzieci, pieniądze z torebki pozostawionej przez nauczycielkę, która gonila w tym czasie złodzieja czapki jednego z uczniów...

sem znaczenie psychologiczne - zniechęci potencjalnego chuligana od popełnienia planowanego czynu, gdy wcześniej pozna jego przykre następstwa.

W większości przypadków sprawcami włamań i kradzieży są uczniowie, czasem absolwenci danej szkoły. Powodem - konieczność zdobycia pieniędzy /zwłaszcza gdy chodzi o młodzież z tzw. rodzin patologicznych/, ale i chęć zaimponowania kolegom, pokazania "na co mnie stać" - to dotyczy przeważnie dzieci z "dobrych domów", choć naturalnie nie jest to regułą.

Szkoły bronią się jak mogą. Wiele z nich wprowadza dodatkowe zabezpieczenia - dotyczy to szczególnie szkół średnich prowadzących zajęcia na trzy zmiany, narażonych na wizyty nieproszonych gości "z zewnątrz". Zatrudniają nocnych stróżów, jak np. w Zespole Szkół Mechanicznych, montuje domofony w drzwiach wejściowych, jak w Zespole Szkół Ekonomiczno-Ustłu-

gowych, organizuje dodatkowe dyżury na szkolnych korytarzach, okratowuje okna, wprowadza obowiązek noszenia identyfikatorów, dokładniej pilnuje się szatni. Sposobem na zwalczanie uczniowskich pokus mogą się też okazać zamykane szafki, takie ustawiono w IV LO w Chwałowicach.

Zdaniem dyrektorki SP 1, **Urszuli Pietruszek**, wszystko to jest jednak "walką z wiatrakami". Ktoś chcący dokonać włamania czy kradzieży zawsze znajdzie na to sposób i okazję. Zdarza się też, że dyrekcja rezygnuje z dodatkowych zabezpieczeń - tak jest w przypadku SP 18 w Boguszowicach. Dyrektor tej szkoły, **Zdzisław Dyrz**, uważa, że szkoła musi dawać poczucie luzu - na nic więc zda się jej okratowanie. - *Wierzę, że złodziej uszanuje szkołę, wiedząc, że kiedyś mogą się w niej uczyć jego dzieci* - mówi Z. Dyrz. Pogląd trochę idealistyczny, ale niewielka liczba przestępstw w tej własnie

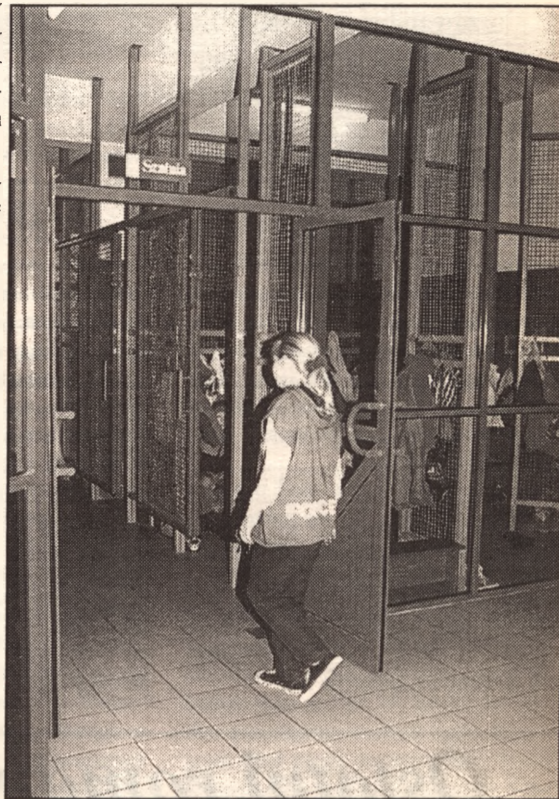
szkole świadczy, że być może słuszny.

Kary, jakie czekają winowajców nie są zbyt surowe. Najczęściej szkoły we własnym zakresie starają się rozwiązać problem: obniża się stopień z zachowania, daje upomnienie lub nagane, wysyła do szkolnego pedagoga, wzywa rodziców, żąda zwrotu skradzionej rzeczy. Sporadycznie zdarza się wyrzucanie ze szkoły lub karne przeniesienie do innej. Do sądu sprawa trafia w zasadzie tylko w przypadku wielokrotnego popełnienia przestępstwa.

Szkolne przewinienia ciągle jeszcze traktowane są trochę ulgowo. A szkoda, bo dane policyjne nie dają wizji szczególnie optymistycznej. Szkolni złodzieje kurtek czy piórników w krótkim czasie mogą okazać się groźnymi przestępcami. Jak twierdzi A. Rula, już w tej chwili na 100 przestępstw danego rodzaju popeł-

nionych w naszym mieście, udział procentowy nieletnich jest w nich znaczny. Na przykład w kategorii przestępstwa kradzieży mienia wynosi 30 proc., kradzieży samochodów 56 proc., włamań społecznych 38,6 proc., włamań prywatnych 33,3 proc., uszkodzeń ciała 24 proc., kradzieży kieszonek 25 proc...

LUCYNA TYL



Nowe, bezpieczniejsze szatnie w Szkole Podstawowej nr 3

Jak korzystać z parkomatu?

Jak już informowaliśmy, na Placu Wolności pojawiły się urządzenia do pobierania opłat za parkowanie.

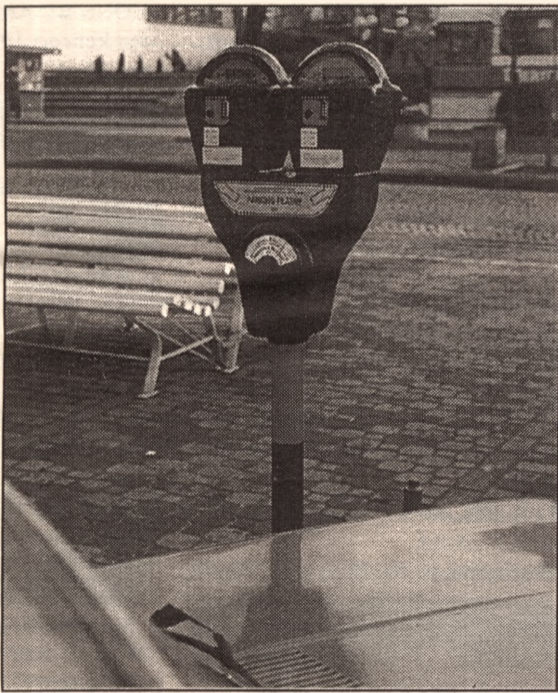
Korzystając z parkomatu należy wykupić bilet postojowy na określony czas i umieścić go za przednią szybą pojazdu. Natomiast w przypadku parkometru opłatę należy uiścić monetami, a urządzenie wyświetlać będzie upływający czas. W obu przypadkach należy używać monet o nominale 50 gr, 1 zł i 2 zł.

Opłata do pół godziny wynosi 50 gr, za każdą rozpoczętą godzinę - 1 zł. Maksymalnie można opłacić postój za 4 godziny. Z opłat zwolnieni są inwalidzi posiadający odpowiedni dokument wydany przez wojewodę oraz uprawnienia do kierowania wózkiem lub samochodem przystosowanym dla inwalidów.

Korzystać z parkingu za opłatą należy: w dni powszednie od ponie-

działku do piątku w godz. od 7.00 do 18.00, a w soboty w godz. od 7.00 do 14.00.

Biuro Obsługi miejsc postojowych



mieści się przy ul. Rzeczej /Biuro Targowiska Miejskiego/ i jest czynne codziennie w godz. od 7.00 do 13.00 z wyłączeniem niedziel i świąt.

/r/

W piątek 22 listopada w Muzeum Śląskim w Katowicach odbyła się konferencja prasowa i dyskusja na temat: "Czy prasa lokalna i samorządowa może być alternatywą tzw. "wielkiego dziennikarstwa".

W spotkaniu udział wzięło około 30 dziennikarzy i prasowców. Na wstępie referaty wygłosili pracownicy Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego. Dr Marian Gierula przedstawił proces transformacji prasy lokalnej i samorządowej na Śląsku przez ostatnie 150 lat, zaś dr Stanisław Michalczyk zarysował dzisiejszy krajobraz śląskiej prasy samorządowej. Poinformowali oni, że aktualnie w województwie katowickim ukazuje się 207 tytułów prasy lokalnej, z których 123 to gazety parafialne, a 40 - gazety samorządowe. Jak zauważył dr Michalczyk, te ostatnie są przede wszystkim miesięcznikami, zaledwie 6 tytułów to tygodniki. Zajmujący się tym problemem naukowcy nie umieli jednoznacznie określić w jakim kierunku będzie się rozwijać prasa lokalna. Z jednej strony zachęcają oni do zwiększania częstotliwości ukazywania się pisma, z drugiej zaś proponują, aby dany tytuł prasowy nie konkurował z innym o tego samego czytelnika. Z punktu widzenia "Gazety Rybnickiej" zachodzi tu sprzeczność, bo nasz tygodnik przekształca się w miesięcznik, ale zwiększa nakład i dociera do większej liczby rybniczian. Niekonsekw-

Konferencja na temat prasy lokalnej

cji w ocenach naukowców było więcej. Podkreślono, że w sytuacji gdy czytelnik ma do dyspozycji dwie podobne gazety, wybierze tytuł starszy. Jednocześnie padło twierdzenie, że gdyby w Rybniku "Nowiny '94" /wychodziły w latach 1994/5/ przetrwały dłużej niż dwa lata, wypchnęłyby z rynku stare "Nowiny" /wychodzą od 1956 roku/.

Na konferencji przedstawiono też badania Zakładu Dziennikarstwa UŚ na temat "Czy ma sens wydawanie lokal-

nej gazety?" W zależności od miejsca przeprowadzania ankiety od 75 do 83 procent respondentów odpowiadało: "Pismo jest nam potrzebne!". Nikt natomiast z zajmujących się prasą naukowo nie potrafił przewidzieć losów prasy lokalnej i samorządowej. Trudno bowiem zrozumieć, dlaczego niemal wszystkie polskie gazety lokalne i samorządowe powstałe po roku 1989 mają mniejszą popularność niż gazety z wcześniejszym rodowodem.

MAREK SZOLTYSZEK

Nowe wejście do Muzeum



Od paru tygodni do rybnickiego Muzeum wchodzimy z uporządkowanego placu od ul. Curie Skłodowskiej. Stylowy budynek Ratusza nie kłóci się z nowoczesną architekturą wejścia, za którym znajdują się szatnie, muzealna kasa i informatorium.

Wejście od Rynku prowadzi do USC, tędy też będzie się wchodziło na organizowane w hallu Muzeum kameralne koncerty.

Strach przed gazem

Wielu mieszkańców miasta z różnych dzielnic skarży się w ostatnich dniach na złą, ich zdaniem, jakość gazu. Płomień w kuchenkach gazowych samoistnie w trakcie palenia zmienia kolor i wysokość, panie domu zaś skarżą się na spalone garczki czy nieudane ciasta. Wiele osób obawia się o swoje bezpieczeństwo widząc niecodzienne zjawiska w kuchence. Na podstawie rozmów

ze znajomymi z różnych dzielnic Rybnika niektórzy wyciągają pochopne wnioski i uogólniają problem gazu, tymczasem najprawdopodobniej kłopoty są za każdym razem inne i rozwiązywać je należy poprzez pogotowie gazowe.

Od stycznia 1994 roku, kiedy wprowadzono gaz ziemny wysokometanowy, nie zanotowano żadnych poważnych awarii całego gazociągu.

Również parametry zasilania nie zostały w ostatnim czasie zmienione.

Kłopoty posiadaczy kuchenek gazowych wynikają więc najczęściej z powodu awarii gazomierza lub samej kuchenki, nie zaś z powodu złej jakości gazu, czy przesyłania go w wadliwy sposób. Każdą wątpliwość należy wyjaśnić w pogotowiu gazowym, a pracownicy rozdzielni zapewniają sprawdzenie każdego melunku. Ich ekipy wyjeżdżają z interwencją od 5 do 10 razy dziennie.

/a/

